

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciół Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 70.

Leszno, sobota, dnia 24 marca 1928 r.

Rok IX.

Wytwórca i konsument.

Wszyscy powinniśmy pracować zgodnie
i wytrwale nad podniesieniem gospodarczej
potęgi Polski.

Skargi i obawy. — Troska o przyszłość. — Ka-
pital i praca. — Sami sobie. — Apel Związku
Obrony Przemysłu.

Poznań-Leszno, 23 marca 28 r.

Wczorajszy Zjazd Zw. Tow. Kupieckich (o którym mówiliśmy już w onegdajszym i wczorajszym „Głosie“ i do którego powrócimy jeszcze w jutrzejszym wydaniu naszego pisma) pobudził do dalszej (po obradach) wymiany myśli pomiędzy jego uczestnikami z Poznania i z różnych okolic prowincji. Nie jesteśmy w możn. podać treści wszystkich rozmów, jakie na aktualne tematy toczyły się pomiędzy przedstawicielami różnych sfer gospodarczych i społecznych, bo trzeba by wydać specjalny numer „Głosu“, aby wszystkie uwagi i wywody usystematyzować i oświetlić. Postaramy się jednak o mówić choćby najważniejsze kwestje, jakie wczoraj a nawet dziś, bo jeszcze w powrotnie z Poznania drodze, były w przygodnych rozmowach poruszane.

Zaczniemy od skarg. Utykiwano na publiczność, że wciąż jeszcze nie wyleczyła się z uprzedzeń, że, co zagraniczne, to lepsze, że niepotrzebnie wyrzuca pieniądze na luksusy, że obcy jest tak w warunkach naszych nieodzowny patriotyzm gospodarczy. Pod adresem ziemian wytaczano też ostre zarzuty, twierdząc, że przyczyna podrożeń maki i chleba musi być wstrzymywanie się od sprzedaży zboża, magazynowanie ziarna. Fakt, że zaczynamy kupować żyto niemieckie nazywano wprost skandalem.

Na te ostatnie zarzuty służy poniekąd odpowiedź wywiad nasz z p. Ponikiewskim (zrobiony wprawdzie w Poznaniu, ale już w sobotę ubiegłego tygodnia a ukazujący się w dzisiejszym dodatku naszym „Przyjaciół Rolnika“). Odpowiedź ta dotyczy jednak pod tym względem tylko okolice Leszna. Jak jest w dalszych stronach nie chcemy przesądzać. (Za wszelkie informacje w tej ciekawej sprawie byliśmy bardzo wdzięczni).

W związku z tem wyłoniły się pesymistyczne zapędy, co do przyszłości, nawet najbliższej: co będzie na przedmoku, jeżeli dziś zboża brak i z zagranicy je kupujemy? Cobyżże za walutą naszą jeżeli złoty z kraju ucieka wżamian za samochody (drogie), wina, niepotrzebne przedmioty zbytku? W ostatnim czasie tyle sprowadziliśmy z zagranicą, że niewiadomo, czy nie czeka nas wkrótce ciężkie przeniesienie finansowo-gospodarcze?

Oczywista, kwestja braku i przywozu zboża jest bardzo przykra i poważna. Podrożeń artykułów pierwszej potrzeby, a szczególnie chleba, jest sprawą palącą, której jaknajbardziej wyjaśnieniem powinni się zająć wszyscy zainteresowani i za dany stan rzeczy odpowiedzialni.

Natomiast inne skargi, obawy i troski są tylko częściowo słuszne. Przywozu samochodów nie można szablonoowo traktować jako luksusy. Sądymy, że przeważnie jest ich zakup podyktowany względami praktycznymi, a że w kraju samochody nie są wyrabiane więc trzeba je kupować od obcych. Wywóz z zagranicy istotnie wzmożł się w ostatnich czasach w sposób niebywały, ale niebezpieczeństwo nie jest tak groźne, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło, bo trzeba zważyć, iż pewna część przywozu stała w związku z potrzebami ożywienia się przemysłu krajowego, a większy import towarów niepotrzebnych, był zjawiskiem wyjątkowym, które wywołała zapowiedź waloryzacji cel.

Do zwątpienia w siebie, do rozpaczki niema powodu, choć obecne położenie: brak tanich kredytów, bezrobocie, drożyzna, niepomyślny bilans handlowy — świadczy, że dany stan gospodarczy jest ciężki i wiele wysiłku kierowanego przez głęboką rozważność, aby zwalczyć trudności i wypłynąć na czyste wody.

Nasza pięta Achillesowa jest brak kapitału, nadmierne obciążenie kredytu. Pamiętajmy jednak o tem, iż na bogactwo narodowe przedewszystkiem się składa, główne źródło jego stanowi — praca. A pod tym względem, położenie nasze jest tylko

inne, ale bynajmniej nie gorsze, lecz bodaj lepsze od krajów zagranicznych. Brak nam jeno wyszkolenia, doświadczenia, systematyczności — natomiast pod względem uzdolnienia i pomysłowości stanowczo i robotnik i inteligent nasz góruje.

Nie oglądajmy się więc ustawicznie na pomoc obcą, nie naśladowmy niewolniczo cud. wzorów, nie leńmy się — ale poradźmy sami sobie. Starajmy się wyzszyć, wykształcić, wrodzone nam w większej mierze niż obcym, zdolności, zdobądźmy się na zgodną współpracę pomiędzy pracobiorcą a pracodawcą, pomiędzy wytwórcą a konsumentem.

Do tego właśnie nawołuje nadesłana nam w dniu dzisiejszym odezwa, którą podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

„Związek Obrony Przemysłu Polskiego, prowadząc szeroką propagandę wśród społeczeństwa, nawołujący do kupowania własnych wytworów, zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym w rozwoju

produkcji i podniesieniu jej na najwyższy poziom jakościowy, ażeby wszelkie uwagi, dotyczące krytyki jakościowej naszych wytworów przemysłowych, nadsyłano do Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeźniczej 1. II. p., które to uwagi krytyczne Związek komunikować będzie firmom przemysłowym, wpływając na nie, by te ulepszały swoją produkcję i dostosowywały ją do wymagań całego społeczeństwa.

„Tylko harmonijną współpracą między konsumentem a producentem zbudujemy doskonałą produkcję i będziemy mogli z zadowoleniem patrzeć na jej rozwój i korzystać z jej wytworów“.

Na szersze komentowanie tej odezwy brak nam dziś miejsca. Poprzestać więc musimy na apelu do Czytelników, aby apel Zw. Obr. Przem. Polsk. wzięli pod baczną uwagę i przyczynili się do powodzenia akcji przedsięwziętej przez tę godną powszechnego poparcia instytucję.

S. M.

Z ostatniej chwili.

Przed rokowaniami polsko-litewskimi w Królewcu.

Królewiec, 23. 3. (AW.) Prasa tutejsza obszernie omawia sprawę zbliżających się rokowań polsko-litewskich. „Koenigsberger Allgemeine Zeitung“ zastanawia się nad miejscem rokowań. W rachubę wchodzi gmach miejskiej prezydentury względnie ratusz królewski. Dziennik omawiając program rokowań zauważa, że Waldemaras nie a-

granicyz się do poruszenia kwestji komunikacji i żegluga na Niemnie, ale poruszy także sprawę odškodowania za Wilno.

O zainteresowaniu, jakie panuje z powodu zbliżających się rokowań świadczy duża ilość zjeżdżających się korespondentów pism zagranicznych.

Zakaz śpiewania roty na Górnym Śląsku.

Katowice, 23. 3. (AW.) Dzienniki niemieckie podają w dosłownem brzmieniu orzeczenie przewodniczącego komisji mieszanej dla Górnego Śląska Calondera w sprawie ządania „Volksbundu“ o usunięcie kierownika szkoły w Janówcu Madeja i wydania zakazu śpiewania „Roty“ w szkołach. Orzeczenie odrzuca skargę „Volksbundu“ co do dyscyplinarnego ukarania chłopca niemieckiego, który nie chciał śpiewać „Roty“ przez kierownika Madeja. —

Orzeczenie uznaje skargę za uzasadnioną w odniesieniu do „Roty“, której śpiewanie w szkołach na Górnym Śląsku nie jest zgodne z konwencją genewską. Wobec tego uprasza się władze, aby zakazały śpiewania „Roty“ w polskich szkołach na Górnym Śląsku. Orzeczenie wyraża pogląd, że kierownikiem szkoły mniejszości w Janówcu należy uczynić nauczyciela mniejszościowego Pagasa.

O jednolity klub żydowski w parlamencie

Warszawa, 23. 3. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Organizacyjnej Sjonistów w sprawie utworzenia polskiego klubu żydowskiego, w Sejmie i Senacie. Zapadła uchwała zorganizowania jednolitego klubu żydowskiego w Sejmie i Senacie z posłów listy nr. 17 i 18. Przewodniczącym klubu będzie prawdopodobnie Hartglass.

Bojko przewodniczącym pierwszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 23. 3. (AW.) Przewodniczącym pierwszego posiedzenia Sejmu będzie prawdopodobnie sędziwy poseł Bojko. Sekretarzami będą dwaj najmłodsi posłowie byli działacze akademicy: Duboi (P. P. S.) i Mularce (Wyzwolenie).

Dwie nowe polskie ambasady.

Warszawa, 23. 3. (AW.) Obok rokowań prowadzonych z Turcją w sprawie utworzenia ambasady polskiej w Angorze i ambasady tureckiej w Warszawie toczą się jeszcze rokowania w Warszawie o utworzenie dwóch nowych ambasad, mianowicie angielskiej i włoskiej.

Rząd a nowy Sejm.

Warszawa, 23. 3. (AW.) „Kurier Warszawski“ pisząc o zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, zwolnjącemu pierwsze posiedzenie Sejmu nie na Zamek, lecz do gmachu sejmowego, zaznacza, że zmiana ta jest oznaką odrębnego ustosunkowania się rządu do nowego Sejmu.

O nowego marszałka Sejmu.

Warszawa, 23. 3. (AW.) Rokowania między grupami poselskimi w sprawie wyboru marszałka Sejmu toczą się w dalszym ciągu. Jest prawdopodobne, że już w pierwszym głosowaniu głosy przeciwko stawianej kandydaturze wicepremiera Barla rozbiją się na dwie lub trzy kandydatury. Według informacji klub narodowy poprze po wyeliminowaniu tego kandydata, któregoś z kandydatów lewicy, który nie budzi żadnych osobistych zastrzeżeń ze strony posłów.

Loteria na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej.

Warszawa, 23. 3. (AW.) W Warszawie bawi dyrektor finansowy P. W. K. p. L. Mikołajczak w sprawie urządzenia loterii na rzecz wystawy. Odbyły konferencje w Gen. Dyrekcji Loterii Państwowej oraz Ministerstwie Skarbu, zakończyły się pomyślnym rezultatem. Spodziewać się można, że P. W. K. uzyska koncesję na urządzenie loterii lub też Gen. Dyr. Lot. wysunie równorzędną korzystną koncesję. W każdym razie Min. Skarbu traktuje ten problem jaknajbardziej.

Wojewoda Bniński ambasadorem przy Watykanie?

Poznań, 23. 3. (tel. wł.) W prasie pojawiła się pogłoska, że rząd ofiarował p. wojewodzie Bnińskiemu stanowisko ambasadora przy Watykanie. Co do tej decyzji p. woj. Bniński jeszcze decyzji nie podjął.

Zbrojny protest przeciwko masonerji.

Nowy Jork, 22. 3. (AW.) Z Meksyku donoszą, iż w stanie Jalisco ruch powstańczy doznał nowego wzmocnienia. Ostatnio pod Atotonilco doszło do regularnej bitwy, toczącej się w ciągu całego dnia ze miennem powodzeniem. W rezultacie atakujące wojska rządowe zmuszone były do zaprzestania ataków i wycofania się ze znacznymi stratami. Ogółem w bitwie poległo z obu stron przeszło 100 żołnierzy. Również do krwawych walk doszło w pobliżu Ameca.

Meksyk, 22. 3. (AW.) Odczuto tu gwałtowne wstrząśnienie ziemi, trwające przeszło 2 minuty. — Wstrząśnienie nastąpiło wczoraj o godz. 10.20 wiecz.

Eksplzja i pożar pod Berlinem.

Berlin, 22. 3. Wczoraj wieczorem wybuchł w fabryce kabli w Oberschoenewalde olbrzymi pożar, ogarniając szybko zmagazynowane tam słupy telegraficzne. Pomimo wysiłku straży, pożar przerzucił się na wielki magazyn smarów i benzyny. Nastąpił szereg gwałtownych eksplozji, utrudniających akcję ratunkową. Stalarnia, w przeciągu dwu godzin spłonęła do fundamentów. Szkody są olbrzymie.

Śmierć w płomieniach.

Kalkuta, 22. 3. (AW.) W prowincji Szikarpur (Indje Wschodnie Azja) spłonęło miasteczko Szimoga. Podczas pożaru zginęły 34 osoby. Przeszło 2000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Pożary w Rosji.

Moskwa, 22. 3. (Rps.). „Wieczernia Moskwa“ donosi, iż w mieście Ruza, w okolicach Moskwy, niewykryci sprawcy podpalili gmach sowieckiej szkoły średniej, który zniszczony został przez pożar do szczytów. Straty wynoszą przeszło 18 tysięcy rubli.

Komisarz ludowy spraw wewnętrznych R. S. F. S. R., Tolmaczow, zwrócił się do najwyższej rady gospodarstwa krajowego w Moskwie z pismem, w którym prosi o przedsięwzięcie niezbędnych środków dla ochrony sowieckich zakładów przemysłowych przed niebezpieczeństwem podpalania i pożarów. W piśmie tem Tolmaczow wskazuje, iż w ciągu pierwszej połowy marca br. pastwa pożaru padł szereg wielkich zakładów przemysłu sowieckiego, mianowicie fabryki budowy wagonów w Mytiszcach i Twerze, zakłady metalurgiczne w Sormowie, fabryka „Krasnyj Chimik“ w Moskwie oraz fabryka „Kardolenta“ w Moskwie i szereg innych. Wymaga to zastosowania wszystkich możliwych środków dla ochrony przed niebezpieczeństwem.

Moskwa, 21. 3. (Rps.). Niewykryci sprawcy podpalili w Moskwie piekarnię państwową Nr. 11, mieszającą się przy ul. Arbat nr. 9. Straż ogniowa stłumiła pożar po kilku godzinach. Sprawców podpalenia nie aresztowano.

Katastrofy w Niemczech.

Berlin, 21-go marca (PAT.). — W Lennwerda zaważył się z powodu gwałtownej burzy most, będący w budowie. Sześć osób poniosło śmierć, siedem odniosło ciężkie rany.

Berlin, 21. marca (PAT.). W kopalni Fiedland pod Liebenwerden w Saksonii zaważył się dziś stalowy rusznikawa, budowany się tam wielkiego dźwira przy czym 20 robotników spadło do syru, 13 z nich poniosło śmierć na miejscu, 7 jest ciężko rannych.

Zderzenia okrętów.

Kopenhaga, 24. 3. (Radio). Jak donoszą z Helsinów, angielski statek motorowy „Methide“ zderzył się przy wyjeździe z portu z szwedzkim statkiem „Odenholm“.

„Methide“ zdołała wjechać do portu w Helsinów, gdzie wkrótce potem zatonała. Złotego uratowano.

Z Malmö donoszą, że przed portem zderzył się niemiecki statek „Carl Röder“ z Hamburga z perowcem trajektowym „Malmö“. Oba statki odniosły poważne uszkodzenia, wskutek czego musiał wrócić do portu.

Znowu lawina.

Salzburg, 22. 3. (Radio). Na Sonnblicku, na wysokości 2500 mtr., grupa 17 wędzających ratarzy została zaskoczona przez lawinę. 13 osób zostało zasypanych, a 4 zdołały uciec z życiem, alarmując strażniczkę w Kolm.

Natychmiast wysłano kolumnę żandarmerji, jednakże nadzaje uratowania zasypanych są niewielkie, gdyż w okolicy Sonnblicku od wczorajszego przedpołudnia panuje burza z silnym wiatrem, co prawie uniemożliwia akcję ratunkową.

Salzburg, 21. 3. (PAT.). Wskutek zaważenia się lawki 17 turystów spadło w przepaść. 4 z nich uratowano, 13 pozostałych dotychczas nie odnaleziono.

— 0 —

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

154)

— Surowo nas musisz sądzić panie Osbaldistone i dziwnie byłoby, gdybyś nas sądził inaczej. Ale proszę pamiętać przynajmniej, że nas wyzwano. Jesteśmy prostym i ciemnym ludem, być może, że gwałtownym i namiętym, ale okrutnym ludem nie jesteśmy. Spokój i prawo mogłoby panować w kraju, gdyby nam pozwolono zacytować błogosławieństwo pokojowego prawa. Lecz my przesładowanem pokoleniem byliśmy.

— A przesładowanie — wtrącił radny — mądrych nawet doprowadza do szaleństwa.

— A co dopiero czyni z ludzi takich, jak my, żyjących jak ojcowie nasi żyli przed laty tysiącem i mało od nich oświeceni? Czyż te krwawe edykty przeciw nam — wieśniania, ścinania, przesładowania starodawnego, a szaszynowego imienia są czemś lepszym, niż że traktowanie przez najgorszego wroga? Oto ja tutaj... byłem w dwudziestu najmniej bitkach, a nigdy nie znalazłem człowieka inaczej, jak w walce; a jednak oniby mnie zdradzili i powiesili jak bezpańskiego psa przed bramą kłębogolwiek możnego pana, któryby miał niechęć do mnie.

Odpowiedziałem, że „proskrypcja jego imienia i rodu brzmi w uszach Anglika jak okrutne i samowolne prawo“, a uspokoiwszy go tem poniekąd, wróciłem do propozycji otrzymania dla niego, gdyby chciał, i dla synów jego miejsc w wojsku zagranicą. Mac Gregor bardzo serdecznie uściśnął mi rękę i zatrzymując mnie tak, by nas radny wyprowadził, co wąskością ścieżki dało się upozorować, rzekł do mnie:

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

So 1, dnia 24 marca 1928 r.

† Marka i Tymoteusza M. m.

W st. 5. m. 3' Z. st. g. 17. m. 53.

W. i. s. o. 8 m. Z. w. s. o. 19 m. 12.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Nadzoru Nasion w Antoninach. — Północ, dnia 3 marca, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 5,2 wiatr północno-wschodni o prędk. 5 m/s ciśnienie atmosferyczne 743,8 wzniosłość 90 m. — Wzrost tle temperatury najwyższa + 12,0 najmniejsza — 0,0 ilość opadu 0,0.

— 0 —

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po Gorzkich Żalach i w kościele zebranie młodzieńców, a na sali Domu katolickiego zebranie członków — mężczyzn i niewiast — bractwa wstrzemięźliwości. W niedzielę Palmową składka na misję zagraniczną. — Dzieci szkolne uczęszczające na naukę przygotowawczą, przystępują do pierwszej komunji św. w czwartek po świętach wielkanocnych, dnia 12-go kwietnia.

— 0 —

1) Dyżury lekarskie i aptekarskie na niedzielę 25 bm. dr. Świdzki, dr. Niessing i Apteka pod Lwem.

1) Wystawa Huculsko Zakopiańska ręcznych wyróbów karpaciński górali zostanie otwartą dnia 24 marca w sali Strzelnicy ul. Kościelna 78 i potrwa do 3 kwietnia włącznie. Wystawę tę bardzo gustownie urządzoną i posiadającą przepiękne okazy, najrozmaitszych ręcznych wyróbów, powinien zwiedzić każdy i przekonać się naocznie jak wielki talent twórczy tkwi w naszym ludzie góralskim. Wystawę można zwiedzać od 9 rano do 8 wieczór, każdego dnia bez przerwy. Wstęp na wystawę 50 gr. dla dorosłych i 30 gr. (20 gr. klasom) dla młodzieży szkolnej.

1) Z życia „Sokoła“. Miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“ odbyło się wczoraj (w czwartek) o godz. 8-mej wiecz. w sali Hotelu Polskiego. Zebranie zgaśli w obecności około 100 członków prezes p. M. Szurkowski i zarazem wezwał zebranych do odśpiewania pieśni „Rozproszeni po wsem świecie“. Przeczytano protokół z ostatniego plenarnego zebrania przyjęto do wiadomości bez żadnych zastrzeżeń. Następny punkt porządku dziennego przewidywał komunikaty zarządu. Pod tym punktem prezes komunikuje, że firma „Akawit“ z Poznania ofiarowała na cele „Sokoła“ Leszczyńskiego sumę 100 zł, p. Krajewicz zdeponował na ten sam cel 120 zł, ponadto opodatkował się dobrowolnie na pewną sumę miesięcznie. Skarbnik p. Muszyński dał zebranym krótkie sprawozdanie kasowe z ostatniej zabawy. Z zabawy tej wpłynęła dość poważna suma czystego zysku do kasy. Dh. naczelnik p. S. Szurkowski przedstawił zebranym całoroczny plan zawodów sportowych, ponadto podał do wiadomości, że gniazdo nasze przystąpiło do Związku lekko-atletycznego i Związku Piłki Nożnej. W dalszym ciągu zgłosiło się 9 kandydatów na członków i przyjęło 32 nowych członków. W następnym punkcie wiceprezes p. Krajewicz przeczytał z Przewodnika Gimn. „Sokół“ cykl wykładów dr. Marjana Wolańczyka z Lwowa p.

t. „O nowego człowieka“, w których autor na tle ogólnej sytuacji krajowej wykazał znaczenie „Sokoła“. Nawiazuje do odczytu zabierał głos p. prezes M. Szurkowski i naczelnik p. S. Szurkowski i wzywali do większej współpracy w Towarzystwie. W wolnych głosach zabierał głos pp. naczelnik, prezes i Kollarski. Między innymi poruszone także sprawę aby utworzyć zespół ćwiczący dla starszych druhów, Na wezwanie p. prezesa zebrani uczcili przez powstanie pamięć niedawno zmarłego druha Michała. — Na zakończenie druh naczelnik odczytał wzmiankę o zlocie wszechsłowińskim, który odbędzie się w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Zebranie zakończono śpiewem „Sokolci lot“.

1) „Śnieg“. St. Przybyszewskiego, który artyści Teatru Nowego, odegrają u nas w Lesznie, dn. 24. 1m. budzi w całym mieście i wśród starszej młodzieży wielkie bardzo zainteresowanie, które jest zupełnie zrozumiałe ze względu na osobistość autora oraz na wartość niepospólną samego dzieła. St. Przybyszewski mimo to, iż jest Wielkopolaninem, mało jest znany w Lesznie. Z jego sztuk wystawiono przed czterema laty jedynie dramat „Dla szczęścia“. Teraz poznamy dramat drugi p. t. „Śnieg“. Artyści Teatru Nowego wystawią utwór ten w nowoczesnym ujęciu, przez co symbolika tej sztuki będzie wyraźniejsza. Nazwiska zaś wykonawców takich jak: pp. Vorbrodt, Brodzkowski, i Wierciński, oraz pań: Małanowicz, Niedzielskiej, Zielińskiej i Malinowskiej dają rekojmie, że sztuka ta będzie odegrana z piętyznem, godnym autora. Teatr bowiem Nowy znany nam jest już dobrze z tego, że poważnie zapaluje się na sztukę, a wykonanie zawsze bywa artystycznym. Bilety wcześniej do nabycia u p. Misiaka w Rynku, w cenie od 1 zł do 4 zł. Sztukę tę poprzedzi wykład prof. Bol. Karpińskiego „O St. Przybyszewskim“ jako prolog wygłosi p. E. Wierciński śliczny fragment z pokrewnego „Śniegowi“ utworu St. Przybyszewskiego p. t. „Wigilje“. Uczcijmy więc pamięć tego wielkiego artysty i pójmy wszyscy ujrzyć i posłyszcie do jego arcydzieła.

1) Ze sportu. W niedzielę, dnia 25 b. m. odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy 1 druż. K. S. Polonia 1912 a 1 druż. K. S. Jutrzenka na boisku koszarowym 55 pp. o godz. 3 po poł. Przedmecz rozegrają o godz. 1-szej drużyny trzecie obu klubów K. S. Polonia wystawia swój najsilniejszy zespół a mianowicie: Sobiech, Lang, Szware, Maczkowski, Gorynia, Adamek, Mazajczyk, Szymankiewicz, Markowski, Wl. Bosy, Hórowski. Drużyna ta stanie do walki o mistrzostwo P. Z. O. P. N. celem zdobycia mistrza podokręgu, a temsamem upragnionego wejścia do klasy A. Pomiędzy graczami wystąpi znów eksgracz Polonii w pomocy, p. Gorynia, jako środkowy. W roku 1923 był on reprezentacyjnym graczem miasta Leszna i chlubnie się zapisał w kronikach sportowych, a w szczególności w zawodach pomiędzy rezerw. m. Ostrowa (Wilp.) a naszem. Pan. G. ostatnie 4 lata przebywał na G. Śląsku gdzie również grał w reprezentacji polskiego Śląska contra niemieckiemu. Młoda, lecz ambilna drużyna K. S. Jutrzenki będzie miała ciężki orzech do zgryzienia i szadzi, że honorowo wyjdzie z boiska. Zapal i odwaga niech będzie jej drogowskazem do dalszych walk. Sympatycy i przyjaciele sportu będą mogli zatem ocenić pierwszy pełny bój mistrza m. Leszna. z. m.

wstaliście...

— Więc on tak blisko nas mieszka? — zapytałem, a serce zbilo mi mocno.

— Bliżej, niżbyście myśleli — brzmiała odpowiedź Mac Gregora; lecz on jakoby zazdrościł nam rozmowy z panną; więc widziacie...

— Nie było powodu do zazdrości — odpowiedziałem z pewną dumą. — Nie byłbym się mu narzucał.

— Ależ nie obrażacie się i nie patrzcie z pod waszych kędziórów jak dziki kot z pod gałęzi bluszczu; bo musicie wiedzieć, że on wam bardzo dobrze życzy i że dowiódł tego. I to właśnie wnieśliście pożar na naszych wrzosowiskach, właśnie teraz.

— Pożar na wrzosowiskach? — rzekłem. — Zupełnie nie rozumiem.

— To proste — mówił Mac Gregor. — Wiecie przecież, że kobieta i pieniądze są zawsze na dnie wszystkiego zło na świecie. Zaczęłam niedowierzać waszemu kuzynowi Rashleighowi odkąd się przekonał, że nie dostanie Dianki Vernon za żonę i myślę, że powziął on urazę do jego ekscelencji jedynie z tego powodu. A potem przyszła ta sprawa z oddaniem waszych papierów. Ożóż teraz mamy na to dowody, że jak tylko został zmuszony do ich oddania, pojechał pocztą do Stirling i doniósł rządowi o wszystkim i więcej, niż o wszystkim co się pocichu pomiędzy naszym góralskim ludem działo; i niewątpliwie tak także drogą do tego przyszło, że szukają teraz jego ekscelencji i panny, żeby ich ująć i że na mnie poszła ta niespodziewana naganka. Nie wątpię też, że ten biedaczko Morris, któremu Rashleigh mógł wszystko wmdwić, nasadzony został przez niego i może przez kogoś jeszcze z niższej szlachty, by wciągnąć mnie w pułapkę

Chłodnictwo a eksport produktów gospodarstwa rolnego

W ostatnich czasach eksport naszych produktów gospodarstwa wiejskiego spotyka się z silną konkurencją rosyjską w zakresie wywozu jaj, mięsa, drobiu, masła itp. Konkurencja ta jest tem dotkliwsza, że sowieci, operując dużemi ilościami towarów i umiejętnie manewrując nim na europejskich rynkach odbiorczych, obniżają ceny poniżej zdolności konkurencyjnej towaru z innych krajów, przylem zdarza się, że wywóz sowiecki odbywa się ze stratami dla zdobywcia i opanowania rynku. Możliwość do odgrywania tego rodzaju roli konkurencyjnej sowieci zdobyli przez wybudowanie olbrzymich chłodziń, urządzonych w miastach portowych Rosji europejskiej. Całkowity brak urządzeń chłodniczych w Polsce stoi na przeszkodzie w rozwoju eksportu tych produktów w Polsce. Eksporterzy produktów gospodarstwa rolnego w Polsce ponoszą miljonowe wydatki na konserwację tych produktów w chłodziach zagranicznych (np. konserwacja jaj w chłodziach niemieckich w okresie letnim, co obciąża ceny towarów i zmniejsza zdolność konkurencyjną na rynkach za-

granicznych. Sumy, wydatkowane na ten cel, starczyłyby na budowę wielkich chłodziń w kraju, które obok konserwacji towaru, spełniałyby bardzo poważną rolę, jak czynnik, umożliwiający prawidłowy podział towarów i eksport programowy. Brak urządzeń chłodniczych dezorientuje rynek polski i uniemożliwia wykonanie planów eksportowych, czego dowodem jest zeszłoroczne deklarowanie do minist. komunikacji zamówień na wagony-chłodziń. Eksporterzy nie skorzystali z przyznanych im na skutek własnych deklaracji wagonów-chłodziń, wskutek czego na jednych stacjach wytworzy się ich nadmiar, na innych zaś brak całkowity.

W związku z powyższem w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie komisji do spraw chłodnictwa. Zdecydowano niezwłocznie zacząć się rozbudowę urządzeń chłodniczych w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Również przeprowadzane są badania nad rozbudową urządzeń chłodniczych w innych miastach.

—O—

W sprawie lnu.

W dniu 16 b. m. odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie uprawy i przerobu lnu oraz handlu tym artykułem. Obrady zajął p. minister Niezabykowski dłuższem przemówieniem, w którym scharakteryzował stan obecny produkcji lnu w Polsce i przedstawił zarys projektu jej uporządkowania. Zagadnienie to wiąże się ściśle z rozwiązywaniem sprawy zatrudnienia ludności wiejskiej na kresach północnych Rzplitej, która wskutek warunków klimatycznych znaczną część roku spędza bezczynnie. W wyniku energicznej akcji w tym kierunku winien rozwinąć się przemysł ludowy tkacki, który posługiwał się będzie nielinią produkcyjną fabryczną jako dostępniejszą i tańszą. Po szeregu referatów pp. inż. Regulskiego, Druckiego, Eastowskiego, inż. Bartkowskiego oraz inż. Wolskiego wywodziła się dyskusja, w której tezy wysunięte przez referentów zostały uzgodnione i przyjęte. Dyskusja ta miała znaczenie niewątpliwie bardzo doniosłe, gdyż wykazała dobitnie braki w produkcji i przerobu lnu w Polsce. Głównym z tych braków jest niski stan techniki produkcji, wywołanej brakiem dobrych jednolitych nasion, jak również złą uprawą. Drugim z kolei defektem jest nieracjonalny przerób stomy, odbywający się w sposób wysoce prymitywny. Wyrugowanie tych sposobów jest dość trudne, wobec ogólnej tendencji ludności kresów sprzedawania raczej nie spręparowanego półfabrykatu niż surowca. Należy jednak dążyć do stworzenia takiej produkcji, któraby umożliwiała wywóz towarów gotowych, odpowiadających nietylko wymogom rynku wewnętrznego, ale również żądanom odbiorców zagranicznych. Produkty uboczne, które pozostają przy racjonalnej obróbce stomy lnianej mogą nadawać się doskonale dla przerobu na papier, środki wybuchowe itp.

Pracowite kury.

Gdyby nasze kury wiedziały, co z ich siostroami wyprawiają w Ameryce, wpadłyby napewno w czarną rozpacz, lub dostałyby przynajmniej kurzej ślepoty.

Nasza kura spaceruje sobie przez dzionek cały, że kiedy chce, poflirtuje z kogutem kiedy ma ochotę i od czasu do czasu znieśie sobie jajko. Gdy jej się chce bawić się w manię i wysiaduje kurczętą. Niechby tak spróbowała żyć w Ameryce! Napew-

no skazana zostałaby na śmierć nagłą i niespodziewaną. Bo tam kury muszą pracować jak maszyny, fabryczne.

Jedną z największych w Ameryce centrali hodowli drobiu jest Gataluma pod San Francisco. Kura która się tam dostanie musi znosić rocznie do 350 jaj. Jeżeli nie chce lub nie może, idzie pod noz. Każdy zaś kogut opiekuje się 10 kurami i musi mieć 1000 potomków rocznie.

Kura ma produkować jaja. Reszta nie należy już do niej. Jaja idą do szlucznych wylęgarni, w których w przeciągu trzech tygodni wylęga się do 100 000 kurcząt.

Gdyby kura lub kogut zastrajkowały, hodowca rychło sobie z niemi poradzi. Kurę, którąby chciała się oderwać od monotonnej pracy i zacząłaby wygrzewać swe jaja, wsadzą do zimnej wody, a potem zamykają do ciemnego aresztu o zimnej podłodze. Leczy to radykalnie pociąg do macierzyństwa.

Koguty, które zamiast pracować biją się ze sobą oduczają tej awanturki nawiązeki w ciekawy sposób. Gdy z dwóch zabijaków silniejszy dobrze wyboksuje już słabszego, hodowca łapie zwycięzcę za nogi, wywinie nim w powietrzu parę kożłów, tak że się biedakowi w głowie zakręci i kładzie go z powrotem na pole walki. Rezultat? Oba koguty uważają się za pokonanych i nie chcą się już bić; słabszy dlatego, że czuje jeszcze ciosy przeciwnika — silniejszy, bo gdy odzyska przytomność leży smrotnie na ziemi i sądzi, że jest pokonany.

Kurczęta, które są przeznaczone do chodowli, pakuje się zaraz po ich urodzeniu w automatycznie wylęgarniach w specjalnie urządzone paczki, wysyła ekspresowem pocągami na farmy. Inne lusi się racjonalnie, a gdy osiągną odpowiednią wagę, zarzyna się je i wysyła w wagonach-chłodziach na rynki zbytu.

Z Pentulamy wywozi się rocznie około 30 milionów sztuk drobiu. Tyle jaj muszą tam w pociąg dzioba wyprodukować kury.

Pożar wrzosowisk. Z Hamburga donoszą: Nieostrożni wycieczkowicze niedzieli rzucając niedopalki spowodowali pożar wrzosowisk, ciągnących się na przestrzeni kilku kilometrów pod Hamburgiem. Ogień, w krótkim czasie strawił około 80 tys. metrów kw. wrzosowiska i wysokich traw.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 6.

Leszno, dnia 24 marca 1928 r

Rok I.

Zwrot na lepsze w dziedzinie rolnictwa.

Wywiad z p. S. Ponikowskim wiceprezydentem Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz prezesem Kółka Rolniczego w Drobinie.

Pragnąc Czytelników naszych zapoznać z obecną sytuacją w rolnictwie, poinformować, jakie są skutki akcji kredytowej itd. zwróciłem się do wybitnego w tej dziedzinie znawcy p. S. Ponikowskiego, który z całą życzliwością udzielił wywiadu przedstawicielowi naszego pisma.

Udzielone nam informacje podajemy poniżej w formie pytań i odpowiedzi. Wywiad rozpoczął się pytaniem o stan gospodarczy naszej najbliższej okolicy, w dalszej jego części dany jest rzut oka na sytuację ogólną.

Jaki ostatecznie okazał się wynik zeszłorocznych zbiorów w powiecie leszczyńskim, brzmiało nasze pierwsze pytanie, — czy wobec wyższych cen zboża nie została rzucona na rynek pozostałe zapasy żyta i pszenicy?

W powiecie leszczyńskim urodzaj w r. 1927 był średnio dobry. Ceny na ogół dość wysokie. Ostatnio zaczęły iść w górę ale co do żyta i pszenicy, które przeważnie są już sprzedane nie ma to obecnie znaczenia dla rolnika w naszej okolicy.

Czem się tłumaczy, że bez względu na dobry urodzaj ceny były wysokie i jeszcze poszły w górę?

Tem, że gdzieindziej urodzaje wypadły słabiej, co się na ogólnie podaży ujemnie odbiło i zwykłe cen wywołało.

Tam jednak, gdzie urodzaj okazał się lepszy musieli chyba rolnicy skrócić z sytuacji i poprawić swój stan finansowy.

Pod tym względem nie ujawniła się zmienna na lepsze. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż wprawdzie ceny na ziemiopłodzie się podniosły, ale mięso było tanie. Głównym powodem faktu, że rolnicy nie mają pieniędzy, są ciążące na nich jeszcze z dawniejszego czasu zobowiązania wysoko oprocentowane. Dalej budżet rolnika obciążają wyższe ceny maszyn rolniczych, żelaza i krajowych nawozów sztucznych, nie mówiąc już o dużych ciężarach społecznych, jak Kasa Chorych i Ubezpieczalnia Krajowa.

Wobec tego tem aktualniejszą staje się chyba sprawa kredytów, które zapewne wpłyną na poprawę sytuacji finansowej?

Oczywista. Szkoda tylko, że są to kredyty krótkoterminowe. Dla mniejszych właścicieli ziemskich będą one udzielane przez Bank Rolny (i Bank Ludowy) dla większych ziemian przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Potrzeba pieniędzy jest tak wielka, iż kredyty te są rozchwytywane.

Jak w związku z ostatnimi zimmami przedstawia się stan rzeczy w polu? Czy mrozy zaszkodziły ozimom i nie wpłyną ujemnie na prace wiosenne na roli, a w związku z tem na tegoroczne urodzaje?

Naturalnie, mrozy utrudnią gospodarowanie. Tu przypomnieć należy, że wskutek wczesnego rozpoczęcia się zimy nie było można w ubiegłym roku zakończyć jesiennej orki. Ostatnie mrozy znowu powstrzymały uprawę i wiosenne siewy będą spóźnione, co jest rzeczą wiele niekorzystną. W powiecie leszczyńskim ucierpiał oziminy, późno zasiane, które nie zdołały się należycie rozwinąć. Natomiast lepiej przedstawiają się oziminy wczesniejszego zasiewu, co jako lepiej wyróżniły skuteczniej oparły się działaniom zimy. Są to jednak tylko przybliżone, tymczasowe informacje; na razie trudno jeszcze określić stan rzeczy w sposób dokładniejszy; trzeba odczekać, jaka dalej będzie pogoda.

Jaka jest ogólna sytuacja gospodarcza na wsi? Czy po powojennym zastój zaczęło się rolnictwo już dźwigać, ruszać się w kierunku postępowym?

Ostatni rok dzięki wyższym cenom otworzył lepsze dla rolnictwa warunki, które podniosły przedsiębiorczość kierowników większych i mniejszych gospodarstw rolnych. Przez kilka lat panował zastój z powodu braku gotówki i kredytów, nie budowano, ani nawet nie odnawiano budowli, nie kupowano maszyn rolniczych, nie przeprowadzono melioracji i nie poprawiano starych. Kultura (murszowa) wszędzie już od czasu wojny była zaniedbana do tego stopnia, że uważać ją można za przepadłą i trzeba ją będzie zakładać od nowa. — Od dwóch lat, dzięki kredytom, zaczęto kupować w większej mierze nawozy sztuczne, a w roku ubiegłym zaczęto przeważnie po raz pierwszy dokupywać maszyn i powoli odżył ruch budowlany. Kredyty są już od trzech lat udzielane, ale dopiero stopniowy ich wzrost przyczynia się do ożywienia rolnictwa. Dzięki temu skorzysta też przemysł a wielu bezrobotnych znalazło prace przy melioracjach, budowlach i pośrednio mianowicie w przemyśle, który otrzymuje więcej zamówień ze wsi. — Byłoby jeszcze lepiej, gdyby stopa procentowa kredytów była niższa, bo 9—15 proc. nie pozwala na należyte powiększenie tych zabiegów, które w celu podniesienia rolnictwa są niezmiernie pożądane.

—O—

Pożyczki długoterminowe z Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim rolnikom, zamierzającym się ubiegać o pożyczki długoterminowe w Państwowym Banku Rolnym, — o następujących warunkach i sposobie uzyskania tychże.

Każdy petent, który jest hipotecznie zapisanym właścicielem gruntu, to zn. który posiada przywłaszczenie, winien do Banku przelać pismo wstępne w którym musi podać:

1. dokładny obszar posiadanego gruntu,
2. wszelkie obciążenia w Dziale II księgi wieczystej (wymiar, renta i t. p.)
3. wszelkie obciążenia w Dziale III księgi wieczystej (długi hipoteczne),
4. ewentualne szczególne uwagi np. przy gospodarstwach ogrodniczych, wzgl. gospodarstwach rybnych i t. p.,
5. cel, na jaki ma być zużyta pożyczka.

Do pisma takiego nie należy dołączać żadnych dokumentów.

Jeżeli odnośny petent ma sposobność bytności w swoim powiatowym mieście, wzgl. w najbliższym mieście, w którym znajduje się jakiś Bank Ludowy, zamiast wprost pisać do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Poznaniu, może zgłosić się do tamtejszego Sekretarjatu Powiatowego Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, wzgl. do Banku Ludowego, gdzie uzyska wyczerpujące informacje i gdzie odnośna Instytucja ułatwi lub sporządzi mu odpowiedni podanie do Państwowego Banku Rolnego. W dalszym ciągu będzie ona mu pomocną we wszystkich czynnościach związanych z uzyskaniem pożyczki.

Powyższe informacje służą właścicielom mniejszych gospodarstw rolnych, niedostatecznie obznajomionym z trybem postępowania przy ubieganiu się o kredyt długoterminowy P. B. R.

Natomiast właściciele większych obiektów (mniej więcej ponad 10 ha), którzy czują się na siłach sami skompletować właściwe podania o pożyczkę i zechcą to uczynić na własne ryzyko (t. zn. licząc się z ewentualnością, że jeżeli stan sprawy nie będzie odpowiadał wymaganiom warunkom, podanie petenta mimo dostarczenia wszystkich dokumentów zostanie przez Bank załatwione odmownie), winni nadesłać wprost do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Poznaniu następujące dokumenty:

1. podanie w/g. ustalonego przez Bank wzoru, (w którym wymienione są potrzebne załączniki) odnośnie do długów hipotecznych, które mają być pożyczką Banku spłacone petent musi dokładnie wyliczyć nazwisko właściciela, L. wpisu hipotecznego i sumę długów z i obieg, dla każdego długu oddzielną, nadto jeżeli ciążą jeszcze inne długi hipoteczne, należy o każdym z nich dać szczegółowe wyjaśnienia, np. że wierzyciel udzieli ustępstwa pierwszeństwa dla pożyczki Banku, wzgl. że wiarytelność petent zobowiązuje się wymazać jako już spłaconą i t. p.),
2. kwestjonariusz statystyczny w/g. ustalonego przez Bank wzoru,
3. zwykły odpis księgi gruntowej (Sąd Powiatowy), wzgl. w wypadku większej ilości działek gruntowych, o oddzielnych księgach gruntowych odpisy z wszystkich ksiąg gruntowych, tych działek, na których ma być zabezpieczona hipotecznie żądana pożyczka.
4. wyciąg z matrykuły podatku gruntowego (Urząd Katastralny),
5. wyciąg z księgi podatku domowego, (Urząd Katastralny),
6. zaświadczenie gminy o ilości użytków w/g. ustalonego przez Bank wzoru.

7. polisę budynkową,

8. zwykły odpis umowy wymiarowej, — w tym wypadku, jeśli na nieruchomości ciążą wymiar,

Przy szacunku kameralnym petent winien przedłożyć wyżej wymienione dokumenty 1 ad 8; przy szacunku na gruncie należy ponadto dołączyć jeszcze 2 następujące dokumenty:

9. kopję z mapy katastralnej,
10. wniosek o szacunek na gruncie w/g. ustalonego przez Bank wzoru.
11. kwotę wskazaną przez Bank na koszt szacunku.

Dla zorientowania się do jakiej mniej więcej wysokości może każdy petent otrzymać pożyczkę informuje się, że przy szacunku kameralnym wysokość pożyczki na 1 ha bez uwzględnienia budynków wynosi 400 zł.

Z uwzględnieniem budynków wysokość pożyczki na 1 ha wynosi: na gospodarstwo do 10 ha 700 zł, na gospodarstwo do 20 ha 840 zł, na gospodarstwo do 50 ha 600 zł, na gospodarstwo do 100 ha 560 zł, na gospodarstwo ponad 100 ha 520 zł.

Niniejsze normy pożyczkowe wzrastają w następujący sposób: przy odległości od stacji kolejowej: droga bita do 5 km. 25 proc., od 5—10 km. 15 proc., od 10—15 km. 10 proc., od 15—20 km. 5 proc., droga zwykła do 5 km. 15 proc., od 5—10 km. 10 proc., od 10—15 km. 5 proc.

Przy oszacowaniu ze zjazdem taksatora Banku na grunt udziela się pożyczek do wysokości połowy szacunku. Opłaty za szacunek przy zjeździe na grunt wynoszą za obszar 0—10 ha 50 zł, za obszar 10—25 ha 100 zł, za obszar 25—50 ha 150 zł, za obszar 50—100 ha 200 zł, za obszar 100—150 ha 250 zł, za obszar 150—200 ha 300 zł, za każde następne 50 ha po 50 zł.

Wymienione w punktach 1, 2, 6, i 10 formularze może każdy petent otrzymać w najbliższym Banku Ludowym, wzgl. Powiatowym Sekretarjacie Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych.

Kredytów w 7proc. listach zastawnych udziela Państwowy Bank Rolny pod zabezpieczenie hipoteczne gruntu, wszystkim właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze do 100 wzgl. do 180 ha. Wypłata pożyczki następuje w gotówce, przyczem najmniejsza kwota pożyczki wynosi 2000 zł a spłacać ją można w ciągu 10, 20 lub 30 lat. Czynności związane z przyznaniem pożyczki trwają mniej więcej 2 do 4 miesięcy.

Oprócz pożyczek na inwestycje i spłatę uciążliwych długów, przy zastosowaniu wyżej podanego trybu postępowania, Państwowy Bank Rolny, Oddział w Poznaniu udziela nadto kredytu długoterminowego na kupno gruntu co do czego, o trybie postępowania uwiadomiony będzie każdy zainteresowany petent oddzielnie.

Upadek rolnictwa w Rosji.

Ze wszystkich stron Rosji Sowieckiej nadchodzą do Moskwy wiadomości o niezwykłym naprężeniu stosunków pomiędzy władzą a ludnością wiejską. Zamożna część właścicieli, która była dotychczas głównym producentem zboża po likwidacji większych majątków ziemskich, skrada do minimum przestrzeń zasiewów. Władze sowieckie odpowiadają na tę taktykę przez represje, w postaci konfiskaty ziemi tego właścicieli i przekazywania tej ziemi biedocie wiejskiej. Wywołuje to na wsi fermenty i niepokój.

Komunikaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Premjowania gospodarstw.

Jak corocznie tak i w tym roku Wielkopolska Izba Rolnicza zamierza przeprowadzić premjowanie gospodarstw włościańskich i to w powiatach: Koźmin, Pleszew i Krotoszyn.

Do premjowania dopuszczone będą gospodarstwa od 2,5 ha do 25 ha. Nagród udzielać się będzie w pierwszym rzędzie w postaci narzędzi rolniczych.

Gospodarstwa, które do premjowania zostaną zgłoszone, zwiędzane będą przez dyrektora szkoły rolniczej, celem zbadania, czy nadają się do premjowania, a potem będą premjowane przez komisję.

W skład komisji premjującej wchodzić mają:

1. Przedstawiciel Wielkopolskiej Izby Rolniczej.
2. Prezesi powiatów Wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych.
3. Jeden przedstawiciel gospodarstw włościańskich, będący członkiem Kółka Rolniczego, którego mianuje Wielkopolska Izba Rolnicza w porozumieniu z prezesem WTKR. odnośnego powiatu.
4. Dyrektor szkoły rolniczej.

Komunikaty Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Zmiana adresu.

Podajemy do wiadomości P. T. Członkom powiatu pleszewskiego, że w miejsce ustępującego p. Jana Ratajskiego, obejmuje Sekretarjat Powiatowy p. Stachowiak, który urzędować będzie w Pleszewie przy ul. Gnieźnieńskiej 13 (dawn. „Rolnik”), we wszystkich dni tygodnia, oprócz soboty, od godz. 8-15-tej.

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych. Zebranie Powiatowe wszystkich członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na powiat Gostyń odbędzie się w Krobici, dnia 1. kwietnia br. o godz. 1-szej po poł. na sali p. Wojciechowskiego. Porządek obrad będzie przed zebraniem członkom do wiadomości podany. Na porządku obrad referat Dyrektora Szkoły Rolniczej w Lesznie pana Góralewskiego o gospodarstwie mlecznym. Prezes Rady Główniej p. Pluciński będzie na zebraniu obecnym. Każdy członek jest obowiązany do wzięcia udziału w zebraniu. Goście i sympatycy mile widziani.

(—) Dzierżogowski, (—) Szambelan Potworowski, Sekretarz Powiatowy. Prezes Powiatowy.

g) **Kółko Rolnicze Golanice.** W niedzielę, 25. bm. odbędzie się zebranie o godz. 4-tej po poł. w szkole. Dyr. Szkoły Rolniczej p. Góralewski wygłosi referat „O uprawie ziemniaków”. O liczy udział prosi Zarząd.

d) **Stęszew. (Kurs ochrony roślin.)** Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej, urządza, w dniu 24 marca 1928 r. o godz. 10-tej przed poł. na sali p. Karpisiaka w Stęszewie kursy ochrony roślin. Na program kursów składa się szereg interesujących i aktualnych referatów z dziedziny zwalczania szkodników roślin. Wykłady wszystkie są uzupełniane wyświetlaniem przetrzocy.

Wiadomości bieżące.

Sprawa mięsa mrożonego. Komisja handlowo-polityczna Reichstagu zatwierdziła obniżenie kontyngentu przywozu mięsa mrożonego na 50 tonn. Wszystkie wnioski lewicy domagające się niższej, a nawet zupełnego zniesienia cła od mięsa mrożonego i za-

panowie gospodarze, mający zamiar podać do gospodarstwa do premjowania ze swoją zgodą do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Wydziału Produkcji i Handlu, Poznań, ul. Mickiewicza 33, z podaniem dokładnego adresu, poczty i najbliższej stacji kolejowej, raz wielkości swego gospodarstwa.

Panów prezesów Wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych z wyżej wymienionych powiatów prosimy o zakomunikowanie powyższego komunikatu członkom Kółek Rolniczych na najbliższym posiedzeniu.

Dwie wystawy.

Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje niniejszem, że w czasie od dnia 23 lipca 1928 r. do 1. października 1928 r. odbędzie się w Toruniu Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa. Adres Komitetu organizacyjnego jest: Toruń — Ogród Botaniczny. W czasie od 15 września 28 r. do 24 września 28 r. odbędzie się w Łodzi Wojewódzka Wystawa Ogrodnicza, zorganizowana przez Oddział Łódzki Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, Łódź, ul. Kilińskiego 60.

danie podwyższenia kontyngentu przywozowego tego mięsa zostały odrzucone.

Wydóz masła. Eksport masła polskiego z województw zachodnich na niemieckie Pomorze wykazuje stały wzrost, mimo konkurencji masła duńskiego, fińskiego, estońskiego i miejscowego na rynku tamtejszym. W r. z eksportowano około 6.000 q. ilość eksportu zaś w r. b. prawdopodobnie wzrosła o 60 proc. Masło polskie, wobec swej jakości i niskiej stosunkowo ceny (2,30 do 3,46 mk. niem. wobec ceny miejscowego 3,50 mk.) jest chętnie przez importerów niemieckich nabywane dla celów dalszego transportu w głąb Niemiec. Wywóz masła do Niemiec na wszelkie widoki powodzenia i wzmoże się znacznie po unormowaniu jakości towaru. Na razie tylko województwa zachodnie uczestniczą w tej akcji, gdyż towar z innych województw nie odpowiada wymogom rynku niemieckiego. Eksport ten zasługuje na szczególną uwagę, gdyż nie jest oparty na pośrednictwie obcym.

Headowla trzody chlewnej.

Od kilku lat zaszły hodowli trzody chlewnej duże zmiany, a szczególnie na terenie byłego zaboru pruskiego, gdzie produkcja świn mięsnych zajęła miejsce dawnej hodowli słoninowej. Specjalnie forsuje się tutaj typ trzody bekonowej na eksport, co można również zaobserwować w byłym zaborze austriackim. W województwach warszawskim, kieleckim, łódzkim, gdzie już przed wojną hodowano dużo świn mięsnych również zwiększono hodowlę świn na eksport. Natomiast w województwach wschodnich nie zaszły prawie żadne zmiany i hodowla stoi tam po dawnemu na niskim poziomie. Według obliczeń statystycznych wynosi wewnętrzna konsumpcja mięsa wieprzowego około 3 milionów sztuk rocznie. Wywozimy przeważnie trzodę chlewną żywą a w bekoniarzach przerabia się zaledwie 6,7 proc. materiału zdanego na przeróbkę. Jednakże nowo powstające rzeźnie spółdzielcze w Debicy i Chorodowie, obliczone na przerób około 100.000 świn każda, przyczynia się waleśnie do poprawy stosunków w tym względzie i przysporzą sporo dochodów naszej gospodarce państwowej.

Z zagranicy.

Dotyczące Polski odkrycie w bibliotece Watykańskiej. Z Rzymu donoszą nam: rol. Maciej Lorek, kryk i badacz stosunków Polski z Watykanem, znalazł w zbiorach Biblioteki Watykańskiej rysunki rękopisy osobistości polsk. ch. działających w Rzymie na początku 18 wieku, rójone i rójkiem przez wybitnego artystę karykaturzystę P. Ghezzięgo. Odkrycie to ma niepoślednie znaczenie dla dziejów kultury w Polsce i życia polskiego w Rzymie w tym czasie, tem więcej że epoka Augusta II pod władzą źródeł tego rodzaju jest dość uboga. Między innymi znalazł się portret karykaturalny ówczesnego dypl. maty polskiego w Rzymie Puzosła i in. Prof. Lorek pracuje obecnie nad książką p. t. „Życie polskie w Rzymie 18 wieku“.

Odkrycie pierwotnego plemienia w Ameryce południowej.

Z New-Yorku komunikują, że dyrektor muzeum indyjskiego Hyatt-Verill po powrocie ze swej sześćdziesiątej podróży po Ameryce Południowej opisał ciekawą wiadomość; cśw. d. c. y. l. mianowicie, że w dzikiej, pierwotnej, prawie niedostępnej okolicy, pomiędzy Brzylą a Brlwją znalazł plemię pierwotnych ludź, złożonych z 350 męz. z. y. i kobiet, którzy są może potomkami mieszkawców wysp południowego Oceanu Spokojnego, przybyłych przed tysiącami lat do Ameryki.

Ludzie ci nie noszą żadnych ubrań; podobnie jak mieszkańcy wysp Salomona, mają długie prody; religia ich jest kult matry.

Rytm chorego serca.

Angielski lekarz chorób nerwowych dr. Eliy Jeliffe, wyłożył odczyt w nowojorskiej Akademii nauk, w którym dowodzi, iż jazzband jest rytmem chorego serca.

Dr. Jeliffe zbadał kilkudziesięciu kompozytorów muzyki jazz-ancowej i u każdego z nich znalazł rozwinętą wadę serca, w kilkunastu wypadkach odziedziczoną po rodzicach.

Na tej zasadzie doszedł do wniosku, że istnieje związek między chorem sercem a rytmem modnej d. s. muzyki.

Ruchy chorego serca przypominają bowiem takty jazzbandu.

Babskie rzady.

W południowej Francji znajduje się mała wioska Froissy, która stanowi osobliwość w całym świecie.

Rzady bowiem tej miejscowości sporządzają od dawniej dnia w rękach kobiet.

Naczelniczką gminy jest kobieta, rada gminna składa się wyłącznie z kobiet, a nawet służbę bezpieczeństwa pełnią policjantki.

Froissy służyć może jako wzór formalności i dobrych obyczajów.

O godzinie 9 wieczorem karczma i 2 szynki muszą być zamknięte, piństwo i awantury doraźnie karane są aresztem i grzywnami, po godzinie 11 w nocy nie wolno pokazywać się na ulicy bez ważnej przyczyny — we wsi panuje więc niezamącony spokój i cnotliwość.

Mężczyźni tak już przywykli do władzy kobiecej, iż nie przychodzi im nawet na myśl kłótnię zrobienia „zamachu stanu“.

Twierdzą zresztą znawcy miejscowych stosunków, iż rewolucja nie udałaby się i pociągnęłaby za sobą bardzo niemiłe następstwa.

Łamigłowska

ul. Aenus.

cy, cze, dyl, eng, gan, i, ir, ja, kaz, kre, la, land, le, land, li, mis, o, pe, plat, re, szu, te, ter, tro, ur, um, wes, za, zoł

Z powyższych złożeń złożony 10 wyrazów, których początkowe i końcowe litery, czytane z góry na dół, utwórzają nazwisko polskiego poety i jedno z jego dzieł.

Znaczenie wyrazów:

1. ciecz używana do palenia (wspak). 2. Duża wyspa. 3. Włóczęga. 4. Srddek na ból żenów. 5. Inaczej selanka. 6. Państwo mocarstwowe w Europie, (po niem.). 7. Polska składnica amunicji. 8. Imię żeńskie w 2 przyp. (wspak). 9. Postać z „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza. 10. Czy wprost, czy wspak, zawsze zabrania.

Rozwiązania należy n. d. y. k. na pocztówkach z widokami do dnia 27 t. m. do Redakcji „Ogniska Domowego“.

—o—

Rozwiązanie zagadki z Nr. 12.

Za 23 lata ojciec będzie ma tyle lat, ile dwa jego synowie.

Trafne rozwiązania nadesłał z Leszna: Urszula Nowicka, Ir. Niezgodkówna, J. Rozpendowska, Jan Lis, Sylwester, G. Lifewska, A. Trampczyńska, Tadeusz Bresński, Kar. Bułński, Cz. Jarczewska, Fr. Wyłanowski, Zeron Suda, Jurek Skrima, Tefil Guziecki, „Kalin“, „Laurus“, Klefias Jachimecki, Janina Czaraszkiewiczówna, G. Bambrger, Zyg. Kurtek, Z. Wabidska; Kazimierz Sian r. cki (Poniec, St. Trampczyńska (Bojanowo), Janina Nalaskowska (Bojanów), Chryd (Kirchia), Gracjan Maczkowak (Pepowo Woj. niekie), Bronisław W... (Wiewo).

Nagrodę za najlepsze rozwiązanie otrzymała: Ir. Niezgodkówna z Leszna (siedząca), Janina Czaraszkiewiczówna z Lesna (pocztowa).

—o—

WESOŁY KĄCIK.

Wielbiciel.

Słynny terot k. e. b. a. majacy, jak wiadomo, mostwo wielbiciel. s. tci przed gmachem opary wiedeńskiej. Zbliza się co niego chłopak z kwiatami i podaje mu wianuszek.

— Dzień dobry, uśm. echa się artysta — a od której to pani? — zapytuje.

— Od ładnej pani!.. wola chłopak — to odemnie i kosztuje 2 szynki!..

Wypróbowany środek. Zmarł niedawno słynny lekarz nerwowy prof. Albert Fraenkel, szedł pewnego dnia ze swym asystentem przez berliński park Tiergarten, gdy przejeżdżająca właśnie konno wylotowa dama skinęła mu głową uprzejmie.

— Dama ta — rzekł Fraenkel — przedstawia bardzo ciekawy przypadek migreny. Zakazałem jej grać na fortepianie i migrena ustala raz na zawsze.

— Czy to środek wypróbowany przez profesora? — pyta zaciekawiony asystent.

— W tym razie, tak — odpowiada spokojnie profesor — bo ta dama zajmuje lokal nad moim mieszkaniem.

OGNIŚKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 13.

Niedziela, dnia 25 marca 1928 r.

Rok IV

EWANGELJA.

Niedziela 5 Postu.

(Św. Jana r. VIII. 46—59.)

† Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów B. zych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my n. e. dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytanin i czarta masz. Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam: ale czczę Oca mego, a wyście mnie nie uczili. A ja nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ocala na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Teraz poznaliśmy, że czarta masz. Abraham umarł i prorocy: a ty powiadasz: Jeśliś ty kto strzeż mowy mojej, nie spiesz się śmierci na wieki. Izali ty jesteś większy nad Oca naszego Abrahama? który umarł i prorocy pomarli: Kim się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Jest Ociec mój, który mnie uwielbia: o którym wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym: A nie poznaliście go: ale ja go znam. I jeśliś ty rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mowy jego słuzę. Abraham ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój: i ocalał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesięć lat jeszcze nie masz, a Abrahamś widział. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwszy, niż Abraham się stał, jam jest. Porwał tedy kamienie, aby nań ciskał, lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła. †

—o—

O zabobonach.

Można grzeszyć — jak widzieliśmy poprzednio — mając za mało wiary, ale można też grzeszyć, mając za wiele wiary. Zdziwi się ktoś, jak to być może, że można mieć za wiele wiary, a jednak tak jest. Prawda, o ile przedmiotem wiary naszej jest Bóg i prawdy przezeń objawione, nigdy za wiele wiary mieć nie możemy. Ale można zgrzeszyć zbytnią wiarą w ten sposób, że się czci Boga nienależycie, a rozciąga wiarę swoją na rzeczy, które do niej nie należą. Nazywamy to zabobonem.

Grzesza tedy zabobonem ci wszyscy, którzy Boga lub świętych czczą w sposób sprzeciwiający się nauce i obrzędowi kościoła np. myślą, że muszą koniecznie zmówić pewną modlitwę przy zapalonych świecach, jeżeli mają być wysłuchani itd.

Zabobonem grzeszą ci, którzy przypisują pewnym rzeczom lub osobom jakąś moc, której one nie mają ani z siebie, ani od Boga, ani od kościoła.

Są rzeczy, które z natury swej mają siłę nadzwyczajną. Tak np. pewne zioła mają moc leczenia. Księżyc i słońce wywierają wpływ na ziemię, na rozwój roślin itd. To też nie jest żadnym zabobonem, jeżeli kto pije leki z ziół.

Następnie są rzeczy i osoby, które nie z natury swej, ale z osobnego rozporządzenia Boskiego mają pewną siłę. Do takich należą np. Sakramenta św. itd.

Wreszcie są rzeczy, które przez modlitwę kościoła odebrały pewną moc np. woda święcona, szkaplerze, medaliki itd. To też nie jest zabobonem takich rzeczy w należyty sposób używać. Natomiast grzeszy ciężko zabobonem, kiedy ktoś przypisuje rzeczom siłę, której ani od siebie, ani od Boga, ani od kościoła nie mają np. jeżeli wierzy, że księżyc lub gwiazdy mają wpływ na losy ludzkie, że stare kobiety mogą cuda czynić, czarować, choroby zadawać itd.

Dał grzeszy zabobonem, kto rzeczy lub zajęcia, nie mające żadnego znaczenia ani żadnej mocy, uważa za oznaki szczęśliwe lub nieszczęśliwe np. kiedy wierzy, że przyniesie to nieszczęście, gdy zając albo stara niewiasta nam przez drogę przejdzie, albo, że liczna 13 nieszczęśliwa, albo, że są dni nieszczęśliwe, w których nic zaczynać nie trzeźna, bo się nie uda.

Zabobonem, a zatem grzechem jest następnie tzw. „zażęgniwanie“ chorób np. róży. „Ale przecie to pomoże!“ Prawda, że czasem — nie zawsze, po takim zażęgnianiu choroba poepczy się, ale tego nie sorawilo zażęgniwanie tylko ta myśl że to pomoże. Jak bowiem człowiek stanowiący sobie co wmołwi, albo wymyśli, to wyobrażenie to tak nieraz na niego oddziaływa, że rzeczywiście to nastąpi, o czym człowiek jest przekonany.

Zabobonem grzeszy, kto sobie każe kłaść karty i w to, co mu z nich wyczytują, wierzy, albo, jeżeli od cyganki lub kogobacz z ręki lub w inny sposób pozwala sobie wróżkę, kupuje książki wróżbiarskie, chcąc przyszłość odgadnąć.

Pewna pani miała służącą bardzo uczciwą. Jednego dnia zgwałciła jej obrączka słuźna. Naturalnie udaje się natychmiast do karcmarzki, która jej oznajmia nby z kart, że ktoś z domowników udający niewinnego skradł go. Podejrzanie padło na służącą. Poczęto jej grozić policją i więzieniem, jeżeli się nie przysna. Wówczas z rozpacz i wstydu owa służąca się otrula wyznając jeszcze raz przed śmiercią swą rzeczywistą niewinność.

Zabobonem i ciężkim grzechem jest także wierzyć w odpowiedzi duchów przez tzw. „stoliki.“ Dziś

już stwierdzona jest rzecz, że nie dusze zmarłych poruszają „stoliki” i przemawiają przez nie, lecz są to woli ludzkiej połączona z magnetyzmem, jaki posiada każdy człowiek, jest w stanie wprawic w ruch przedmioty. Atoli z powodu zgubnego oddziaływania na zdrowie, i z powodu wyzyskiwania tej okazji przez szatana, aby nas kusić do wierzania w jakieś duchy, kościół zakazuje takich zabawek.

Pewnej matce odpowiedział stoliczek, że jej niedawno zmarła córka została żywcem pogrzebana. Wskutek takiej wadomości matka niebawem zmarła.

Można wreszcie zabobonem grzeszyć przez nieodpowiednie używanie rzeczy świętych. Tak np. szkaplerz przynosi pobożnie go noszącemu pożytek, ale byłoby zabobonem, gdybyśmy myśleli, że już przez samo rosenie szkaplerza szczęście umręmy i zbawieni będziemy, choćbyśmy grzeszyli według upodobania. Jakie życie taka śmierć! Szkaplerz ma

nam wprawdzie ułatwić drogę do nieba, ale on nie może odpuszczać grzechów. I modlitwy są dobre, ale zabobonem jest np. wierzyć, że pewna modlitwa nas sama przez się zbawi. Nieraz pomiędzy ludźmi nietylko ciemnymi ale także inteligentnymi rozchodzą się różne modlitwy, niby to cudowne, albo też listy, które z samego nieba pochodzą i mają i tam gdzieś soadły w kościele za ołtarzem i czyta się w nich zwykłe, że kto tę modlitwę 9 razy przeczyta, albo 9 razy odpisze i innym pośle temu się nie stanie, a po śmierci będzie zbawiony itd. Jeżeli kto takie pismo ma lub dostanie, to niech je natychmiast spali, bo szkoda papieru i atramentu na odpisywanie, szkoda znaczna na odsyłanie. Są to tylko wymysły szatańskie na oglupienie ludzi. Niech sobie raczej każdy stokrotnie głęboko zapisze w sercu napomnienie św. Pawła: „Nikczemnych i babich baśni strzeż się, a cwiż się ku pożyteczności.” (I Tim. 4,7.)

Amer.

Zwiastowanie N. M. P.

W dniu dzisiejszym (15 marca) urodził się święto Zwiastowania N. P. Marii.

Jest to pierwsze uroczyste święto w okresie kalendarzowej wiosny, a jest ono wyrazem czci, jaką świat katolicki oddaje postaci Bożej Matki. Pismo święte powiada, że: Anioł Gabriel zwiastował Marii Pannie, że wybrana jest przez Boga na Matkę Zbawiciela świata, poczem poczęła w swym żywocie.

Poswiecona Jej modlitwa „Zdrowaś Mario” weszła do liturgii na cześć Jej ustanowiono, aż 7 świąt w roku, z których jednym z najważniejszych jest właśnie obchodzone w dniu dzisiejszym zwiastowanie N. M. P.

Chyba tylko we Włoszech jest kult N. P. Marii tak rozpowszechniony, jak u nas w Polsce.

Włoska „Madonna” różni się jednak w wielu rysach od „Krokwicy Korony Polskiej”. O ile w czci Madonny jest wiele mistycyzmu, pomieszanego z zabobonem właściwym południowym narodem, — o tyle N. Panna Maria jest przedmiotem szczerzej a gorącej wiary ludowej.

Świadczy o tem nietylko mnóstwo kościołów i miejsc cudownych, czci Matki Bożej poświęconych, ale niemniej rozpowszechnione imię chrześciane „Maria”, spotykane zarówno w sferach arystokratycznych, jak i między pospolicim ludem.

Nuncjusz Marmaggi i Duchowieństwo Warszawskie w pałacu

Ks. Kard. Kakowskiego.

(KAP) W dniu 18 bm. o godz. 17-ej obszerny salon audyencyjny w pałacu J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego wypełnili szczerze przedstawiciele duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej, świeckiego i zakonnego, na czele z członkami Kapituły i profesorami Wydziału Teologicznego i Seminarjum duchownego.

O godz. 17,15 przybył do pałacu J. E. Ks. Nuncjusz Franciszek Marmaggi, w towarzystwie ks. Audytora Mons. Chiaro i sekretarza Mons. Colli. Po wejściu do sali Ks. Nuncjusz zbliżył się do J. Eminencji i oddawszy głęboki pokłon, wręczył listy polecające od Stolicy Apostolskiej, poczem J. Em. wygłosił przemowę treści następującej w języku łacińskim:

„Kler miasta Warszawy i całej archidiecezji stoi przed Tobą, Eksceleńco, by Ci złożyć hołd i cześć.

I rzeczywiście niema chyba w Polsce domu, gdzie nie spotkałbyś się z Matką lub Maryną jak niema prawie strzechy wieśniaczej, pod którą nie zylaby jakaś hoża Marysia.

Dzień Zwiastowania N. P. Marii — to już pierwsze początki wiosny. Początki te wiosny, która ziemię ubiera z ełem, przetykaną kwiatami polnymi, a drzewa obśypuje wonnym puchem kwietnym.

Od dnia Zwiastowania coraz częściej człowiek raduje się czystym błękitem nieba rozświetlonym promienistym słońcem.

Niektóre Matki, Marynie i Marysie obchodzą w dniu tym dzień swojej Patronki.

W dniu tym życzymy im wszystkiego najlepszego czego tylko same sobie życzą. Niech budzą w sercach wytranych wznowione i święte uczucia i wspomnienia wiosny duchowej, o której mówi nam poeta, że:

„... święta dla ludzi
Jest wiosny tej władza.
Co spało — to budzi,
Co zmarło — odradza,
W serce odczuć ją bicie,
W łzach drżących u powiek,
Lecz wiosnę tę w życiu
Raz tylko ma człowiek!”

Naród polski wyznawał od pierwszych swych początków prawdziwą naukę Chrystusa i zachował wiarę rzymsko katolicką, zawsze werny wobec Ojca św. i Głowy Kościoła i Namieśnika Chrystusowego. S m widziałeś, Eksceleńco, jadąc przez kraj polski, obawy uczucia i czci religijnej wobec Nuncjusza Apostolskiego, Zastępcy Ojca św. w Polsce. W tem przywiązaniu do Ojca św. i Stolicy Apostolskiej kler polski zawsze przodował, świecąc przykładem ludowi, a lud szedł i idzie za klerem. Dowodem tego jest kler warszawski, stojący przed Tobą dla uczczenia w Twej osobie przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Przez usta moje kler warszawski składa Ci życzenia, ażeby Ci sprzyjało szczęście w kraju naszym, żebyś był pośród nas i z nami szczęśliwy. Niech to Bóg sprawi!”

J. Eminencja zakończył swą przemowę okrzykiem: „Niech żyje Nuncjusz Apostolski!”, trzykrotnie powtórzonym przez zebrane duchowieństwo.

W odpowiedzi na przemowę J. E. Ks. Nuncjusz zwrócił się do Ks. Kardynała z serdecznym podziękowaniem za gorące słowa uznania dla niego i dla Stolicy Apostolskiej, poczem, zwracając się do kleru, w niezwykle serdecznych i pełnych namaszczenia religijnych słowach podkreślił trzy następujące momenty, które będą dlań pociechą i źródłem energii w pracy na swem obecnym, odpowiedzialnym stanowisku. W pierwszym rzędzie ufa, że wiara w Opaczność Bożą oraz wstawianictwo Królowej Korony Polskiej i Świętych polskich będą dlań ostoją w ciężkich i trudnych pracach, oraz w czynnościach, podję-

Zwiastowanie na Mazurach.

Kiedy nadchodzi uroczysty dzień Zwiastowania N. M. Panny, Matki Kwietnej czyli Otwornej, t. j. otwierającej jakoby drzwi do nowego Zmarłych-wstania — raduje się szczerze Mazur, i to nietylko ten z pod Warszawy, ale i ten od wieków za kordrem, wśród jezior, na wzgórzach Prus Wschodnich cisadly. Boć ten Mazur piastowy, mimo sycowekowej nieweli, mimo zewnętrznych pruskiej raleczności nie zatracił właściwych cech narodowych polskich.

Mazur pruski pielęgnując od wieków tradycje ludowe polskie i znając polskie przysłowie, więc też i w dniu Zwiastowania zwykł mowić, że „klasowny wschód na Marii Zwiastowanie, znaczy dobrego roku zapowiadanie”.

W tym dniu pasterz mazurski wygania po raz pierwszy rycio ra pastwisko. Chwila ta jest uroczystością domową, połączoną z licznymi prasłowiańskimi obrzędami.

W dniu Matki Boskiej Otwornej skrzętna i gossodna bratka mazurska przestrzega, ażeby nikt nie przdził w jej chacie. Rankiem udaje się ona na stych, gdzie pod wymyśloconymi zapasami zboża spoczywa bratka przeczowa, którą otrzymała na święto Boże o Narodzeniu od pasterza, chodzącego po kołendzie. W milczeniu wyciąga gospodyni swą różgę, bez zatajmania się — aby było nie zatrzymało się i nie ryczało, lecz z pastwiska wracało wprost do zagrody — udaje się do chory i wypędza trzodę. Gospodarz w tym samym czasie czyni nad wrotami znak krzyża sekera i kładzie ją po tem na progu obory.

Pastuch, zgarbnawszy starannie węgle ze swego ogniska — ażeby mu się trzoda nie rozprasala — zbl za się do opuszczającego oborę stada, potarżając niezrozumiale, tajemnicze wyrazy. Wymawia on je dokładnie, tak j.k niegdyś jego przodkowie w odległych prasłowiańskich czasach, ażeby zapobiec różnym szkodom w oborze, któreby w przeciwnym wypadku powstały mowić wskutek rzuconych przez kogoś imnego czaów.

Gospodyni zaś uklaklszy przy wrotach, odmawia rozmaite pacierze, które chronić mają trzodę od wilka — napastnika.

Stary Mazurzy powiadają: „Na Matkę Bożą wywież twój na twoją rolę tłusty gnoj, daj jej pieprzu bracie miły i obrabiaj z całej siły; wtedy ty i twój dobytek dobry będzie miał pożytek”.

Toż przedtem już zwozi gospodarz na rolę swą nawóz, bacząc jednak, ażeby to było w okresie przybywania księżycy, rozruca natychmiast pierwszą furę, gdyż inaczej robactwo dostanie się do zboża. W dzień Matki Boskiej po odmówieniu modlitwy, czyni Mazur pierwszą bródę na swoim łanie.

tych dla dobra Kościoła i Państwa Polskiego. Wierność wskazaniem Stolicy Apostolskiej będzie dlań myślą przewodnią. Pewność, że J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, który jest ozdoba (decu et ornamentum) Kolegium Kardynałskiego, będzie mu wydatnie ułatwiał spełnianie swej misji, napawa go otuchą i zapalem do pracy. Duchowieństwo zaś gorąco prosi o zanoszenie modłów do Pana Zastępów, aby wspierał go w pracy podjętej dla dobra Kościoła i Polski.

Wreszcie udzielił Nuncjusz duchowieństwu błogosławieństwa Apostolskiego.

Następnie wygłosił O. Anicet powitalny wiersz-akrostyk łaciński na cześć Nuncjusza

J. Em. Ks. Kardynał przedstawił Ks. Nuncjuszowi poszczególnych księży obecnych na powitaniu.

Do samej siebny przygotowuje się Mazur z niezwykłą przezornością, powoli, dokładnie trzymając się przytem najrozmaitszych przesądów i zabobonów. Zważa n. p. na planety, albowiem jedne z nich sprzyjają rolnikom, inne zaś szkodzą. Poza tem żaden Mazur nie rozpoczyna siebny podczas zmiany księżycy, gdyż wtedy może zmienić się nasienie n. p. ziarnko brukwi może stać się nasieniem gorczyca.

Mazur jest nietylko rolnikiem. Natura dała mu jeszcze inne pole pracy — rybołówstwo. To też z pokolenia na pokolenie zajmuje się niem Mazur, wśród licznych jezior osiadły.

Gdy św. Grzegorz kry do morza zapędził, wyzwolił jeziora z lodowatych oków — rybak z naprawonem, pod znak-em Raka sieciami, zabezpieczywszy się przed złemi mocami garścią śmieci — wyrusza na połów. Dzieje się to zwykle w okresie Zwiastowania N. M. Panny.

Giekawem jest, że prawie nigdy nie zdarza się, ażeby na Mazurach kradziono sieci. Mazur bowiem wierzy, że kradzież sieci jest największym grzechem i za ten grzech po śmierci w piekle wyrwane mu zostaną wszystkie paznokcie i że takimi palcami będzie musiał rozplątywać wiązania skradzionych sieci.

Kiedy zima uporczywie trwa, kiedy wiosenne promienie słońca nie są w stanie stopić śnieg na polach i oswobodzić jeziora z lodowej powłoki — smuci się zwykle Mazur. Wie dobrze, że go czeka wtedy głód i nędza. A wszakże i tak twarda jest dola Mazurów pruskich.

To też z niepokojem wypatruje on na „wscheda” Marii Zwiastowanie”.

Nowy kościół na wychodźstwie w Ameryce.

(KAP) W miejscowości Paterson utworzono polską parafię św. Jacka, która powstała z podziału dawnej parafii św. Szczepana, obchodzącej w tym roku srebrny jubileusz swego istnienia. Kilka dni temu odbyło się tutaj poświęcenie nowego kościoła, dokonane przez administratora diecezji ks. prałata Duffego. Nowa parafia liczy 300 rodzin i ma swoją szkołę.

Księża-murzyni w Ameryce. (KAP) Murzyni amerykańscy w swej wielkiej masie dochodzącej do 11 milionów, wyznają przeważnie metodyzm. Kościół katolicki zaczyna jednak zdobywać ich dla prawdziwej wiary i już dzisiaj liczba katolików między nimi doszła do 300.000. Ważną kwestją jest kształcenie i przygotowywanie duchowieństwa czarnego, którego jest za mało dla tej całej masy, która woli w kapłanie widzieć swego czarnego brata, niż białego. Dotąd apostołuje między czarnymi zaledwie pięciu księży-murzynów, reszta to przeważnie Irlandczycy i Niemcy.

b) Sprawy Kola Geografów. Zarząd Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii organizuje na niedzielę, 25 b. m. konferencję nauczycielską, poświęconą nauczaniu geografii. Konferencja odbędzie się w sali rysunkowej Gimnazjum żeńskiego o godz. 10.30 przed południem z następującym porządkiem obrad: a) Zagajanie, b) Referat prof. Młcisza „Próba rozwinięcia programu geografii w kl. IV szkoły powsz. c) Uchwalenie też i zamknięcie. — Tegóż dnia o godz. 12 odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia P. N. G. Zarząd Zrzeszenia zaprasza do udziału w obradach sfery nauczycielskiej miasta i powiatu leszczyńskiego i powiatów sąsiednich.

l) Rozgrywki szachowe o mistrzostwo m. Leszna. Wynik dotychczasowych gier jest następujący: pp. Landau 6 gier — wygranych 6; Świątek 4 g. wygr. 4; Pawełczak F. 6 g. — wygr. 4; Kaczmarek 4 g. — wygr. 3; Kubaśkowski 5 g. — wygr. 2 i pół; Cyfer 3 g. — wygr. 1 i pół; Skocki 1 g. — wygr. 1; Mathes 1 g. — wygr. 1; Weigt 3 g. — wygr. 1; Smol 6 g. wygr. 1 i pół; Olszewski 4 g. — wygr. 1; Siewruk 1 g. — wygr. pół; Pacholski 6 g. — wygr. 1. Dalej rozgrywki odbywać się będą codziennie od godz. 8-mej wieczorem. Przyjmuje się również jeszcze kandydatów.

l) Ćwiczenie Osipo i P. W. Leszno. Dziś (w piątek) dnia 23 bm. o godz. 20-tej (8-mej wiecz.) odbędzie się normalne ćwiczenie ochotników Osipo i P. W. Zbiórka w koszarach Kościuszkich przy odwachu. Instruktor.

l) Baczność! Związek Podofic. Rez. Koło Leszno. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 24. III. b. r. o godz. 8 wieczorem w lokalu zebrani „Esplanadzie” p. Wolniewicza. Z powodu bardzo ważnych spraw przybędzie prezes Chrościński z Głównego Zarządu Związku z Poznania. Prosimy zatem o punktualne przybycie wszystkich kolegów. Zarząd.

l) Tow. Hodowli Drobiu. Przypomina się, że w niedzielę, o godz. 2-giej po poł. odbędzie się walne zebranie w lokalu p. Szapki, przy ul. Dworcowej 16. O liczny udział prosi Zarząd.

l) Kradzież. Wczoraj wieczorem dokonano kradzieży w mieszkaniu p. prof. dr. Wójcikowej, zamieszkałej przy ul. Komenjusza (Pensjonat). Łupem złoczyńcy stał się damski zegarek.

ZABOROWO.

zo) Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dn. 25 bm. odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Nyka o godz. 5-tej po poł. Bardzo zajmujący wykład wygłosi ks. patron Konieczny. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

ŚWIECICHOWA.

śa) Pożar. W nocy ze środy na czwartek spalili się 2 stogi żyta (jeden stóg wymłócony) własność p. Płoszyńskiego Świecichowa dwór. Stogi zapaliły się od iskieł lokomobili.

RAWICZ.

rz) Związek Inwalidów Cywilnych. W niedzielę, 25-go marca br. o godz. 2-giej odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Cywilnych na miasto i powiat Rawicz na sali posiedzeń przy ul. Kopernika. Uprząż się o gremialne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

rz) Wybór burmistrza. Na burmistrza miasta naszego wybrała rada miejska p. Sławińskiego, dotychczasowego burmistrza Gostynia.

BOJANOWO.

bo) Wiadomości kościelne. W sobotę słuchanie spowiedzi od godz. 4.30, będzie także słuchał obcy spowiednik. Wieczorem wspólna spowiedź dla członków Tow. Rob. Polskich. Nazajutrz wspólna komunja o godz. 9-tej w Golaszynie. W niedzielę po nabożeństwie passyjnem zebranie Kółek Różańcowych Młodzieży.

MIEJSKA GORKA.

mg) Pożar lasu. W ub. poniedziałek wybuchł w tutejszej okolicy ogień. Pół godziny później powstał drugi ogień w innej części lasu, co dowodzi, że ogień podłożono. Ogień wnet ugaszono. Szkoda nie jest wielka. (f. b.)

KROTOSZYN.

kn) Śmierć w drodze. W ub. dniach na drodze z Ostrowa do Krotoszyna zasłabła nagle jakaś starsza kobieta, ubrana po wiejsku. Po przewiezieniu do szpitala nie odzyskała przytomności, zmarła. — Ponieważ nie miała przy sobie żadnych dokumentów nie można było stwierdzić jej nazwiska.

gp) Dziś dnia 23. 3. kursy walut są następujące	
Dolar ameryk.	1 8,85
Funt angielski	1 43,24
Frank franc.	100 34,95,0
szwajc.	100 170,99,8
Marka niem.	100 212,17,5

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Trzemeszno. (Przyjazd dostojnych gości.) W ub. niedzielę przybył do Trzemesza na J. E. ks. kardynał Hlond w towarzystwie ks. arcybiskupa Sapiechy z Krakowa. Dostojnych gości witali liczne rzesze narafjar, towarzyszywa ze szwandarami, tworząc szpal z kręską robotniczą na czele. Po zwiedzeniu katedry, d. stoinicy gości odjechał, żegnani gromkim okrzykiem: N e h żyj.

d) Nakło. (Wielki pożar.) W ub. poniedziałek wybuchł z niewiadomych narażę przyczyn wielki pożar w zabudowaniach majątności p. Adama Kapczyńskiego z Trzeciewnicy. Pastwą płomieni padła doszczętnie stodoła napełniona częściowo zbożem, słomą, oraz maszyny rolnicze. Straże pożarne przybyłe na ratunek z Nakła i okolicznych wiosek ograniczyły się do obrony dalszych przyległych zabudowań, które z powodu zalegającego wiatru zagrażały sąsiadnym budynkom. Straty spowodowane pożarem są bardzo znaczne. Przyczynę powstania pożaru, ustala dochodzenia.

d) Cdynia. (Połowy naszych rybaków w lutym.) Według danych Morskiego Urzędu Rybackiego złowiono w lutym nieco więcej ryby, niż w styczniu, ogólna wartość połowów w lutym jednak była niższa, niż w styczniu — w lutym 194.000 zł, w styczniu 205.000 zł. — Z wyjątkiem helan, którzy z połowów lososia mieli niezłe dochody, wszyscy inni rybacy wybrzeża mieli dochody z połowów tak nikłe, że nie zarobili nawet na chleb i utrzymanie narzędzi rybołówczych.

d) Katowice. (Zjazd gazowników i wodociągowców polskich.) W dniach 17—20 maja br. odbędzie się w Katowicach zjazd gazowników i wodociągowców polskich oraz Związku Gospodarczego Zakładów Wodociągowych. Sekretarjat komitetu zjazdu mieści się w ratuszu katowickim.

Z CAŁEJ POLSKI.

p) Kowel. (Piłany weselnik utopił się w rzecze.) Na łące zalanęj wodą, obok wsi Bachów, p. kowelskiego, został znaleziony trup mężczyzny. Dochodzenia ustaliły, że są to zwłoki Podaczuks Piotra, mieszkańca wsi Werbk, który będąc w stanie nietrzeźwym, wracał z wesela do domu, a przechodząc przez zamazniętą rzekę, wskutek załamania się lodu wpadł do wody i utopił się.

p) Kostopol. (Samobójstwo z nędzy.) Gajowy Maszkula Jan, w czasie swego obchodu, na skraju lasu pod wsią Lubasza, napotkał trupa wiszącego na drzewie. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że są to zwłoki Krywoszyzna Grzegorza mieszkańca gm. Moroczno, pow. pińskiego. Krywoszyzn od dłuższego czasu był bezrobotnym i waleśał się od wsi do wsi. Trapił go głodem, żyjąc w najgorszej nędzy, powziął plan samobójstwa, który w rozpaczy wykonał.

p) Lwów. (Pomnik arcybiskupa Bilczewskiego.) Dnia 20 bm. odbyło się w bazylice metropolitalnej łacińskiej we Lwowie pontyfikalne nabożeństwo żałobne za duszę s. p. arcybiskupa Bilczewskiego. Po nabożeństwie nastąpiło w tejże bazylice w kaplicy błogosławionego Jakoba Strępy, odsłonięcie pomnika s. p. arcybiskupa Bilczewskiego.

— (Olbrymnia szkoła zawodowa.) Rozbudowa Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie doszła w tym roku do skutku dzięki poważnym kredytom udzielonym przez rząd. Rozbudowa tej Szkoły jest pierwszym poważnym krokiem w kierunku rozbudowy szkolnictwa zawodowego w Małopolsce. Po ukończeniu robót, których koszt wyniosła kilka milionów złotych, szkoła ta będzie największą ze szkół zawodowych w Polsce i pomieści 1300 uczniów.

— (Napał akademików ukraińskich.) W czasie nabożeństwa na intencję Marszałka Piłsudskiego w grecko-katolickim kościele św. Jura, wpadli do świątyni akademicy ukraińscy uzbrojeni w pałki i rozpędzili ukraińską młodzież gimnazjalną przybyłą z nauczycielami, przyczem opornych bito. Przybyła policja aresztowała kilkudziesięciu awanturników.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński“

z Leszna

na miesiąc kwiecień za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia marca 1928.

(Podpis i dokładny adres)

Z Poznania.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 24. 3. „Rigoletto“ opera Verdi'ego. 25. 3. o godz. 3 po poł. „Baron cygański“ opera komiczna Straussa. (ceny znizone), wiecz. „Wolny strzelec“ opera Webera. — Teatr Polski: 25. 3. o godz. 3 po poł. „Cudowny pierścień“ (ceny znizone), wiecz. „Nie żenienie się“. — Teatr Nowy: 24. 3. „Czy jest co do ocienienia“.

Z Warszawy.

W) Awantura w gminie żydowskiej. W biurze gminy żydowskiej, doszło do niesłychanej awantury, wywołanej przez niejakiego Eljasza Kaję, któremu odmówiono ze względu formalnych wydaniasa zaświadczenia śmierci jego krewniej. Kaja wpadł w furję, połamiał sprzęty w lokalu gminy, potłukł wszystkie przedmioty szklane i t. d. Pisarz gminny uciekł zawiadamiając policję, w międzyczasie jednak Kaja zbiegł.

Program „Radja Poznańskiego“.

Sobota, dnia 24. III.

14.00 Notowania cedy pien. i zbożowo towar. 13.15 Koncert. 14.30 Komunikaty. 16.40 Odczyt. 7.00 Gawędzi harcerska. 17.20 Odczyt. 17.45 Sluchowisko dla młodzieży. 18.45 Nadprogram. 19.15 52-ga lekcja języka franc. 19.35 Odczyt. 20.00 Odczyt. 20.30 „Córka pani Angot“, operetka w 3 aktach. 22.00 Sygnał czasu i nadprogram. 22.30 Komunikaty. 22.50 Muzyka taneczna z „Palais Royal“. 24.00 II-g koncert nocny.

Program „Radja Warszawskiego“.

Sobota, dnia 24. III.

12.00 Sygnał czasu, komunikat i nadprogram. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 15.30 Odczyt. 16.00 Odczyt. 16.2 Nadprogram i komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.20 Odczyt. 7.45 Program dla najmłodszych. 19.05 Komunikat 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20.00 Odczyt. 20.20 „Córka pani Angot“, operetka w 3 aktach. 22.00 Sygnał czasu i komunikat. 22.05 Komunikat. 22.20 Komunikaty i nadpr. 2.30 Transmisja muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

l) Chór kobiecy. Dziś w piątek lekcja zespołu męsk. o godz. 8.30 w Domu Katolickim. Dyrigent.

l) Baczność „Sokół“. Ćwiczenia druhen i druhów dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w ćwiczeniach miejskiej. Czołem! Naczelnictwo.

l) Baczność „Sokół“. Oddział nitki nożnej. D-18 (nieltek) o godz. 4.30 popoł. odbędzie się trening na boisku „Sokoła“. Kierownik.

l) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. I. Dziś w piątek o godz. 6.30 wiecz. zbiórka emigrantów „Pastierki“ w Domu Katolickim celem odebrania fotografii. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

l) Stow. Młodzieży Polskiej. Dziś (w piątek) o godz. 8.30 biórka emigrantów w „Ognisku“. Odtów.

l) Tow. Młodych Polek. Dziś (w piątek) po nabożeństwie próba il. zastępow na probostwie. O przybycie druhen prosi Zarząd.

l) K. S. „Jutrzenka“. D-18 (w piątek) dnia 23 bm. rogażenie wszystkich druhen w lokalu o. Michalaka o godz. 8. wiecz. — Iturn (w sobotę) dnia 24 bm. trening o godz. 3 popoł. na boisku koszarowym, o godz. 6.30 wiecz. ćwiczenia w terenie miejskiej. Naczelnik.

l) Zebranie miesięczne Z. Z. P. Filji mieszanej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca o godzinie 1-szej po poł. w lokalu p. Michalaka, przy ul. Komenjusza. O liczny udział członków uprzejmie prosi Zarząd.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Członkami Drużyny Leszczyński Sp. z ogr. odpow. w Lesznie Rekoj nie zamówionych nie zwraca się
Redakcja otwiera od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski“

z Leszna

na miesiąc kwiecień za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia marca 1928.

(Podpis i dokładny adres)

Dnia 22 bm. o godz. 12,10 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Antoni Markwitz

przeżywszy lat 70. O czym donoszą

w głębokim smutku porażone
dzieci i wnuczki.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm. o godzinie 3,30 z domu żałoby, Leszno, ul. Leszczyńskich 40.



W dniu 22-go marca 1928 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 70 roku życia, emeryt pocztowy, śp.

Antoni Markwitz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 15,30 z domu żałoby, Leszno, Leszczyńskich 40.

O liczny udział prosi

Zarząd

Zw. Niższ. Pracown. Pocz. Telegr. i Tel.
Kolo Miejsce Leszno.

Kino Apollo

LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30

Od dziś piątku i dni następne

wielka epopeja wojenna na ekranie!

Najkrwawsza bitwa narodów z lat 1914-18

! VERDUN !

Jedynie autentyczne zdjęcia z najwyższego dramatu ludzkości w 10 aktach. Poraz pierwszy na ekranie! Wilhelm II — Poincaré — Hindenburg — Ludendorff — Petain i t. d. Początek codziennie o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę od 3-ciej. Na przedstawienia popoł. wstęp dla młodzieży dozwolony. Stanowiąca Publiczność prosi o przybywanie na początku przedstawienia. — Koncert artystyczny. — Nasze najbliższe premijery!

DZIEWCZYŃKI Z BALETU

wytw. wiedeńskiej i niewidziany dotąd film z krajny

zwierząt pod tyt.

ROBINSON W DŻUNGLECH

ZA

6 TYGODNI

bedziesz miał radość, tanie i wielkie zyski, wesołość w rodzinie, tucz szybko świnie

Centraliną Michałowskiego

Centralina dokazuje cudu, świnie tuczą się bez trudu, kury noszą jajka pełne, większe i żółtsze.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, rolnikach itd. Uprasza się zwać na oryginalne opakowanie.

4000--6000 zł

pożyczki na gospodarstwo, na hipotekę poszukuje pod warunkiem punktu, placenia procentów. Łaskawe zgłoszenie pism. do eksp. „Głosu” pod „Hipoteka”.

Służąca

do wszelkich prac domowych, może się zgłosić.

Nadolska

Leszno, ulica Poniatowskiego nr. 22.

„Arbosalus“ Karbolineum

do zwalczania szkodników w ogrodach

polca

A. Thomas i Ska., Leszno, drogerja

ulica Jelenia 2.

Uwaga: Powierzchnie używany środek pod tą samą nazwą do smarowania płotów nie ma nic wspólnego z prepar. Arbosalus-Karbolineum

Zbiegł

koń (2 letnia klacz), czerwono-gniewa, z białą gwiazdą na czole. Uprasza się o oddanie. Jan Terech, Llesno Nowe.

Przybłąkał

się koń. Odebrać można Adam Stelmach, Wyciążkowo pow. Leszno.

Garaz

murowany, 11 m. długości budowany, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 2-3 po poł. Leszno, Kome niasza 37, I prawo.

Pomocnik

fryzjerski ni trzeby natychm. L. Szymiński, Gostyn, św. Ducha 11.



Miejska Kasa Oszczędności

w Lesznie

instytucja finansowa państwowa pewna za którą odpowiada miasto Leszno swoim majątkiem przeszło 12 milionów złotych,

przyjmuje za dobrem oprocentow. od 6-10 % rocznie

W K Ł A D Y

od najmniejszej sumy oraz udziela

POŻYCZKI WEKSLÓWE I SKRYPT.

Na życzenie zabezpiecza się wkłady przed dewaluacją

Dwa pokoje

z kuchnią, dla młodego małżeństwa lub bezdzietnych ludzi, do wydzierżawienia. Czynsz za rok z góry. Również nokończone meblowane z łożem lub bez. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Bacność!

Zelówki damskie z obcasami 3,50 do 4,00 zł, męskie z obcasami 5,50 do 6,00 zł. Zelówki trwałe. Wykonanie szkieł i sterranie. Proszę o listawę pocztową. Jizłowski, Leszno, Średnia 31.

Przypomnienie.

Roczne Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Polskich

w Lesznie

odbędzie się dnia 27 marca 1928 r. o godz. 18 (to jest 6-tej wieczorem, na sali w Strzelnicy w Lesznie z następującym porządkiem obrad:

1. Zgłoszenie, stwierdzenie prawomocności Walnego Zgromadzenia, oraz wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie powitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku i uchwalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej za rok 1927/28.
6. Zmiana statutu względnie uzupełnienie go.
7. Sprawa sublokatorów.
8. Sprawa salcenia hipotek.
9. Wybór i uzupełnienie Zarządu jak i następujących dwóch członków Rady Nadzorczej.
10. Sprawa rozbudowy Spółdzielni Mieszkaniowej.
11. Sprawa przysięgi na Spółdzielni, Wydaw. przy Patronacie w Poznaniu.
12. Walne głosy.
13. Zakończenie.

Wstęp za okazaniem książeczki udziałowej. — W razie niedostatecznej ilości członków, odbędzie się zgromadzenie pół godziny później, na którym bez względu na ilość członków, będą wszelkie powzięte uchwały prawomocne.

Zarząd:

(-) S. Schneider.

Rada Nadzorcza:

(-) Kryger.

(-) Maszyński.

(-) Wachowiak.

Kino Palace Leszno

DZIŚ PREMIERA najnowszej sensacji światowej

UPIORY

Sensacyjny dramat w 2-ech seriach, 12 aktach.

I. seria pod tyt. UPIORY

II. seria pod tyt. NA WŁASCIWYM TROPIE

W roli głównej Harry Peel.

Sensacyjne przygody w starciu z tajemniczymi duchami! Banda złoczyńców w zbrojach średowiecznych rycerzy! Oszałamiające tempo!

Zawrotny rytm akcji!

WIELKA ORKIESTRA SALONOWA.

Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem.

W niedzielę od godziny 3 do 7 przedstawienie dla dzieci i młodzieży.



Pierze-Pościel-Puch

oraz wszelkiego rodzaju poduszki, gotowe pościel, również na zamówienie. — Parowa czyszczalnia i dezynfekcja pierza, czyści się co piątek, większe ilości każdego dnia. Zgrup. wszelkiego rodzaju p. erza.

St. Zborowski

Leszno, ulica Kościelna nr. 1.

Pokój

umebl. od 1. 4 br. do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Pomocnika

krawieckiego, dzielnego, rozsądnego. Słusznego pism. zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „J. B.”.

2 zdolnych

pomocników obuwniczych na miarową pracę przyjmie zarząd Józef Chudy, skład obuwia, Leszno, Jelenia 14.

Parobek

porządny może się zgłosić. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Ekspedjentka

z dobrem poleceniem, z branży kolonialnej, poszukuje posady. Zgł. pism. do eksp. Głosu pod lit. „P. M.”.

Służąca

do wszelkich prac dom. umięjęca gotować, potrzebna od 1. 4 br. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Młoda

wysokocielna krowa na sprzedaż. Gronowo 20.

Dla dalszej rozbudowy naszej rozległej organizacji sprzedaży wirówek do mleka, poszukujemy na wszystkie województwa Rzeczypospolitej kilku dzielnych obywateli z bezpośrednią sprzedażą rolnikom i wprowadzonych

urzędników dla służby wewnętrznej zastępców i agentów

na dobrze opłacone stałe stanowisko przy wysokich dochodach. Wypróbowani organizatorzy i sprzedawcy są proszeni o złożenie swych ofert i dowodów osiągniętych dotychczas rezultatów pod adresem:

Tow. Szwedzkie wirówki „Rego-Olympic”
Warszawa

skład fabryczny i zarząd główny, Poznań, św. Marcina 41.

Oliwy samochodowe

Gargoil Mobiloil

Standard Nobel

Galtol

w beczkach, bankach i luzno.

T. Smolanowicz

Leszno

Dworcowa 21.

Telefon 216.

Reklama jest dzwignią handlu!

Przedpłata: Na poczekie wraz z tygodnikiem „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednozeniem do domu przez listowego wycieczkę z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z ednozeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowe w dziele redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy czestym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.

W razie przekroczenia w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Uwor-cowa: Smigiel, Feliks Zbierski, Gostyn: Kiełmiński, Rynek: Ponioł: Stefański, księgarnia. Krobin: A. Wlekiński. Wolzstyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: P. Krawczyk, ulica Główna nr. 32. Sarnowat: J. Kociłkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67 i Matuzczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz. Bucz-F. Drótkowski. Nowy Tomyl: L. Gaśkiewicz. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielecho: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo: P. Wolzstyn, J. Sinta. Dubin: P. Rawicz, R. Kowalski. Koźmin: K. Kłódkowski. Wronów: J. Dąbko, J. Poprawski, Rynek. Zabawo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, skład kolonialny. Siedliszczewo: Koehel. Osieczna: Cielinski, drogerja, Rynek. Białowice: Gargol, skład kolonialny.